

Sygn. akt: I C 642/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki J. M. na rzecz pozwanej Gminy Miejskiej K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 642/19

UZASADNIENIE

Powódka J. M. zażądała od pozwanej Gminy Miejskiej K. kwoty 79.297,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od wymienionych w pozwie kwot składowych, wskazując, że chodzi o dotacje za lata 2009-2016. Wyjaśniła, że prowadzi w K. niepubliczne przedszkole o nazwie (...), a pozwana była zobowiązana do wypłaty na jej rzecz dotacji według zasad określonych w art. 90 ust. 2b ustawy o systemie oświaty. W ocenie powódki, w ww. okresie pozwana zaniżyła dotację, nie ujmując w podstawie jej naliczania pozycji zaplanowanych w budżetach rocznych pozwanej na ten cel, a konkretnie: wydatków na kształcenie i doskonalenie nauczycieli w przedszkolu publicznym, wydatków na fundusz socjalny nauczycieli rencistów i emerytów w przedszkolu publicznym (jedynym w K. przedszkolu publicznym – Integracyjnym (...)), wydatków finansowanych z dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku bankowym, wydatków na fundusz zdrowotny nauczycieli, na zajęcia ponadprogramowe w porównywalnym przedszkolu integracyjnym oraz wydatków na funkcjonowanie stołówki w przedszkolu publicznym. Wyjaśniła nadto, że dochodzi części roszczenia obliczonego jako różnica między dotacją należną, a wypłaconą na troje dzieci za okres od 2009 do 2012 r., oraz między dotacją należną, a wypłaconą na dwoje dzieci za okres od 2013 do 2016 r. Powódka wskazała w końcu, że dochodzi różnicy wynikającej z niezasadnie pomniejszonej dotacji, skutkiem czego została o tę różnicę zubożona, zaś pozwana wzbogacona.

Odpowiadając na pozew, pozwana wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, a ponadto oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w jej ocenie: po nowelizacji ustawy o systemie oświaty, która weszła w życie z dniem 1.01.2017 r., sprawa utraciła charakter cywilnej; do spraw wszczętych po 1.01.2018 r. stosowane powinny być przepisy obecne; roszczenie o odsetki jest przedawnione przed ostatnimi 3 laty od wniesienia pozwu; powódka nieprawidłowo naliczyła wysokość dotacji na podstawie danych dotyczących przedszkola (...) m.in. dlatego, że podstawą naliczania dotacji powinny być wydatki bieżące ponoszone w Oddziałach Przedszkolnych w Szkole Podstawowej Nr (...) w K., ponieważ przedszkole publiczne (...) jest integracyjne - dla dzieci niepełnosprawnych, co wiąże się z ponoszeniem wydatków wyższych; do obliczeń nie powinny być przyjmowane wpłaty rodziców na wyżywienie dzieci, ponadto powódka przyjęła niewłaściwą metodę ustalenia liczby dzieci. W ocenie pozwanej, skoro ustawa w art. 90 ust. 2b posługiwała się pojęciem „ustalonych w budżecie danej gminy wydatków bieżących”, niedopuszczalna jest interpretacja rozszerzająca, utożsamiająca wydatki ustalone w budżecie z całą ustawą budżetową, a tym samym zaliczanie wydatku ponoszonego ze środków gromadzonych na wydzielonych rachunkach dochodów jednostek. Pozwana wskazała, że dotacja jest świadczeniem służącym realizacji zadań administracji publicznej przez jednostki prywatne i nie może stać się zarobkiem. W tym przypadku zadania za lata 2009-2016 zostały wykonane, a przyznane dotacje zostały rozliczone. Były one środkami publicznymi, które były przeznaczone na konkretne cele, w konkretnym czasie, a ich rozliczenie uregulowane szeregiem przepisów. Przyznanie różnicy spowodowałoby, że nie byłyby wykorzystane na konkretny cel i czas.

Sąd ustalił, co następuje:

Przedszkole Niepubliczne (...) w K. w okresie 2009-2016 było prowadzone przez powódkę (z poprzednim nazwiskiem: M.) i pobierało od pozwanej dotację z art. 90 ust. 2b obowiązującej wówczas ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty. W tym okresie pozwana Gmina prowadziła tylko jedno przedszkole publiczne (Przedszkole Miejskie (...)) – najpierw w formie zakładu budżetowego, a od 2011 r. w formie jednostki budżetowej. Na wnioski powódki pozwana dokonywała na jej rzecz co rok rozliczenia i wypłat dotacji (do końca 2011 r. na podstawie uchwały nr (...) Rady Miejskiej w K. z dnia 23.05.2001 r., a od 1.01.2012 r. na podstawie uchwały nr (...) Rady Miejskiej w K. z dnia 24.11.2011 r. - na podstawie upoważnienia z art. 90 ust. 4 ustawy o systemie oświaty, przy czym w latach 2009-2011 dotację ustalano na podstawie wydatków bieżących w Przedszkolu Miejskim (...), natomiast w latach 2012-2016 – na podstawie wydatków bieżących ponoszonych w Oddziale Przedszkolnym w Szkole Podstawowej Nr (...) w K.. Rozliczenie w latach 2009-2011 nie obejmowało planowanych dochodów z rachunków własnych Przedszkola (...), ponieważ Gmina uznawała, że niedopuszczalne jest doliczanie do rozliczeń wydatku ponoszonego ze środków gromadzonych na wydzielonych rachunkach dochodów jednostek, gdyż środki gromadzone cały rok na wydzielonym rachunku stają się dochodem budżetu gminy dopiero wówczas, gdy nie zostaną wydatkowane przez jednostkę do 31 grudnia i przekazane przez jednostkę na rachunek budżetu gminy. Rozliczenie za 2012-2016 miało za podstawę wydatki na Oddział Przedszkolny Szkoły Podstawowej Nr (...) na działalność dydaktyczną, opiekuńczą i wychowawczą, a nadto, w proporcji, wynagrodzenie dyrektora szkoły, sekretarza, sprzątaczek, konserwatora, woźnej, kucharek i nauczyciela świetlicy. Przyczyną zmiany podstawy rozliczenia od 2012 r. było uznanie, że jedyne w K. samodzielne przedszkole publiczne - (...) jest przedszkolem integracyjnym (specjalnym), gdzie wydatki są wyższe niż na przedszkole zwykłe.

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek pozwanej o odrzucenie pozwu nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ zachodzi droga sądowa. Przedmiotem sporu jest zapłata niewypłaconej części dotacji oświatowej z art. 92 ust. 2b ustawy o systemie oświaty. Roszczenie wynika ze stosunku cywilnoprawnego. Jego istota polega na tym, że po spełnieniu określonych ustawą warunków podmiot prowadzący placówkę oświatową miał prawo do żądania, aby gmina wypłaciła mu dotację obliczoną na podstawie określonych wydatków bieżących zaplanowanych w budżecie tej jednostki na przedszkole publiczne, oraz na tym, że przyznane środki musiały być wydatkowane na ściśle określone cele, wskazane w ustawie (art. 90 ust. 3d), zaś prawidłowość tego wydatkowania podlegała kontroli przez jednostkę samorządu (art. 90 ust. 3e). Sąd Okręgowy w Olsztynie w składzie rozpoznającym tę sprawę aprobuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony

w wyroku z 27 marca 2019 r. (...), że art. 90 ust. 2 i 3 stanowi dostateczną podstawę prawną roszczenia o należną dotację (określa bowiem w sposób jasny, kto jest dłużnikiem, a kto wierzycielem, w jakiej wysokości świadczenie się należy i od spełnienia jakich przesłanek wypłacenie jest uzależnione), a sam fakt, że źródłem roszczenia jest decyzja organu administracyjnego, nie przesądza o tym, że na jego tle nie może powstać stosunek cywilnoprawny. Oceny tej nie zmienia nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która z dniem 1.01.2017 r. dla przyznania dotacji oświatowej wprowadziła wyłącznie drogę postępowania administracyjnego. Nowela ta nie zawierała szczególnych przepisów międzyczasowych w zakresie dotacji za lata poprzedzające jej wejście w życie, więc należy uznać, że do spraw o roszczenia wynikające z nieprawidłowego obliczenia lub wypłacenia dotacji za ten okres stosować należy przepisy dotychczasowe.

Przechodząc do uzasadnienia merytorycznego rozpoznania sprawy, za częściowo uzasadniony (co do odsetek, których początkowe terminy wskazano na lata: 2010-2015). Roszczenie o odsetki z tytułu opóźnienia, jako roszczenie okresowe, przedawnia się w terminie trzyletnim, zgodnie z art. 118 k.c., nie później niż z upływem terminu, w którym przedawnia się roszczenie o zapłatę kwoty głównej. Koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Tak więc odsetki, których początkowy bieg powódka określiła w pozwie na lata: 2016 i 2017, nie przedawniły się.

Powódka w replice na odpowiedź na pozew nie odniosła się zupełnie do kwestii przedawnienia odsetek.

Przechodząc do istoty sprawy, trzeba wskazać, że powyższe fakty, wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, zostały ustalone na podstawie niekwestionowanej części twierdzeń stron i złożonych przez nie dokumentów (niekwestionowanych). Strony nie zarzucały nieprawdziwości wzajemnie oferowanym dowodom. Bezsporne twierdzenia stron i treść dokumentów znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka W. L., który nie wniósł nic ponadto istotnego do sprawy. Dalsze wnioski dowodowe powódki wynikały z chęci pogłębienia przez stronę powodową kwestii mogących wymagać wiedzy specjalnej, ale w ramach sporu prawnego. Można stwierdzić, że w zakresie istotnym dla sprawy strony różniły się w zakresie oceny prawnej ich sytuacji faktycznej i wynikających stąd skutków oraz co do wysokości zaniżenia dotacji. Najlepszym tego wyrazem jest treść repliki powódki na odpowiedź na pozew, w której to replice powódka nie zaprzeczyła żadnemu twierdzeniu pozwanego, lecz podtrzymała wniosek o zasięgnięcie opinii biegłego

i wniosła o zobowiązanie pozwanej do złożenia sprawozdań z wykonania planu wydatków budżetowych przedszkola publicznego (...) na okoliczność ustalenia części wydatków ujętych w innych niż rozdział (...) rozdziałach klasyfikacji budżetowej, przypadających na przedszkole publiczne. Dalej powódka zajęła się już tylko argumentacją prawniczą.

Roszczenie o zapłatę kwoty, o którą w danym roku zaniżono – zdaniem powódki - należną dotację oświatową, nie jest roszczeniem o wypłacenie brakującej części dotacji, lecz roszczeniem o odszkodowanie – naprawienie szkody polegającej na konieczności wydatkowania „prywatnych środków”, które podmiot prowadzący dotowaną placówkę oświatową „musiał wykorzystać” na jej działalność „wobec nieuzyskania dotacji we właściwej wysokości” (uzasadnienie postanowienia SN z dnia 17.10.2019 r. w sprawie (...)). Roszczenie ma swoje źródło w „delikcie, jakim było niewłaściwe obliczenie i wypłacenie” dotacji należnej zgodnie z wiążącymi przepisami. Tezę tę sformułowano w wielu orzeczeniach sądów powszechnych (w tym apelacyjnych) oraz Sądu Najwyższego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 27.03.2019 r., (...)). Wobec wielości tych orzeczeń odosobniona jest odmienna ocena wyrażona przez Sąd Apelacyjny w (...) w orzeczeniach wydanych w sprawach: (...) i (...). Druga z ww. spraw była przedmiotem rozpoznania kasacyjnego Sądu Najwyższego (wyroku z 20.06.2013 r. - (...)), jednak lektura wskazuje na to, że Sąd Najwyższy skupił się na innych problemach niż tu omawiany, będących przedmiotem kasacji. Warto przypomnieć, co m.in. było przedmiotem uzasadnienia:

W stanie prawnym właściwym dla niniejszej sprawy przedszkola publiczne były prowadzone w formie jednostek lub zakładów budżetowych; wybór formy ich prowadzenia należał do gminy (art. 79 ust. 1 ustawy oświatowej). Metodą brutto finansowane są jednostki budżetowe, których wydatki i dochody objęte są planem budżetowym w całości. Nie posiadają one samodzielności budżetowej, wykonują budżet jednostki samorządowej. Całość dochodów jest odprowadzana do budżetu jednostki, a całości wydatków jest finansowana z tego budżetu. Natomiast dochody

samorządowych zakładów budżetowych, finansowanych według metody netto, nie są odprowadzana do budżetu ale przeznaczone na sfinansowanie kosztów ich funkcjonowania. (art. 15 ust. 1 u.f.p.). Podstawą ich gospodarki finansowej jest roczny plan finansowy obejmujący między innymi przychody, w tym dotacje z budżetu jednostki samorządu terytorialnego oraz koszty i inne obciążenia (art. 15 ust. 2 u.f.p.). Koszty zakładu obejmują wydatki bieżące i inwestycyjne. Zgodnie z art. 211 u.f.p. budżet jednostki samorządu terytorialnego jest rocznym planem dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów tej jednostki. Budżet jest uchwalany przez organ stanowiący jednostki na rok budżetowy i składa się z budżetu jednostki i załączników, do których odsyła część ogólna, normatywna uchwały budżetowej. Budżet jest planem finansowym stanowiącym podstawę gospodarki finansowej jednostki samorządu terytorialnego. Obligatoryjne elementy uchwały budżetowej stanowią kwoty planowanych dochodów, wydatków, przychodów, rozchodów jednostki samorządu terytorialnego (art. 212 ust. 1 pkt 1, 2, 4 i 5 u.f.p.). W załącznikach do uchwały budżetowej zamieszcza się (art. 214) zestawienie planowanych kwot dotacji udzielonych z budżetu, plan dochodów rachunku dochodów określonych w art. 223 ust. 1 u.f.p. samorządowych oświatowych jednostek samorządowe, które gromadzą na wydzielonym rachunku dochody określone w uchwale organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego (pochodzące ze spadków i darowizn na ich rzecz oraz odszkodowań) oraz wydatków nimi finansowanych i plany przychodów i kosztów samorządowych zakładów budżetowych. Sporna w związku zarzutami wniesionej skargi kwestia wykładni art. 90 ust. 2b ustawy oświatowej dotyczy sformułowania „ustalone w budżecie danej gminy wydatki bieżące ponoszone w przedszkolach publicznych”. Wskazuje ono, że chodzi o te wydatki bieżące przedszkoli publicznych, które ponosi gmina i które przewidziane są na ten cel w jej budżecie, a nie wydatki bieżące przedszkoli publicznych w ogólności. Na tle wcześniejszych rozważań odróżnić trzeba tu wydatki ponoszone przez gminę w przedszkolach publicznych prowadzonych w formie jednostek budżetowych, które nie mają samodzielności budżetowej i finansowane są z jej budżetu, a ich dochody wpływają do budżetu gminy. Będą to wydatki bieżące (nieinwestycyjne) ustalone w budżecie gminy jako jej wydatki. W budżecie gminy nie są ustalane jako wydatki gminy wydatki bieżące ponoszone w przedszkolach publicznych prowadzonych w formie zakładu budżetowego, są to bowiem wydatki tego zakładu, tak jak dochody, są dochodami tego zakładu. W planie finansowym zakładu budżetowego wydatki odpowiadają w zasadzie przychodom i nie odzwierciedlają wydatków ustalonych w planie gminy na przedszkola publiczne. Przedszkola prowadzone w formie zakładów budżetowych są finansowane przez gminę w postaci i do wysokości dotacji udzielanych z jej budżetu. Przepis art. 90 w ust. 2b ustawy oświatowej odnosi wysokość dotacji dla przedszkoli niepublicznych do „ustalonych”, a więc planowanych w budżecie danej gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego ucznia. Jeżeli zatem w gminie przedszkola publiczne prowadzone są w formie zakładów budżetowych, to podstawą obliczenia dotacji dla niepublicznych przedszkoli stanowią wydatki gminy w postaci dotacji, przewidziane w budżecie gminy na pokrycie kosztów bieżących działalności przedszkoli publicznych. W tym stanie rzeczy zasadnie Sąd Apelacyjny odmówił racji skarżącej, która wywodziła, że zaliczenie do szeroko pojętego budżetu gminy, jako jego części składowej planu finansowego przedszkoli publicznych, w których podano globalne kwoty przychodów i wydatków przewyższające kwoty przewidziane w budżecie gminy na dotacje na przedszkola publiczne uzasadnia przyjęcia, że wydatki te powinny być podstawą naliczania dotacji na przedszkola niepubliczne. Przyjęcia odmiennej, postulowanej przez skarżącą wykładni art. 90 ust. 2b w zw. z art. 79 ust.1 ustawy oświatowej, nie uzasadnia też użycie w nim sformułowania o kosztach ponoszonych „w przedszkolach publicznych” a nie „na przedszkola publiczne”, co skarżąca - niesłusznie w świetle wcześniejszych wywodów – uważa za argument decydujący o właściwym rozumieniu tego przepisu.

Powyższy wywód wskazuje na to, że Sąd Najwyższy poruszał się w ramach nakreślonych zarzutami wniesionej skargi, tj. wyłącznie w kwestii wykładni art. 90 ust. 2b ustawy oświatowej, dotyczącej sformułowania „ustalone w budżecie danej gminy wydatki bieżące ponoszone w przedszkolach publicznych”. Przedmiotem rozpoznania nie był w ogóle charakter dochodzonego roszczenia, który stał się przedmiotem późniejszego, dość szerokiego, orzecznictwa.

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie ani jako wywodzone przez powódkę wprost z art. 90 ust. 2b ustawy o systemie oświaty (patrz: strona druga repliki na odpowiedź na pozew), ani – co właściwie powinno być wskazane – jako odszkodowanie za niewłaściwe rozliczenie przez pozwaną i zaniżone wypłacenie dotacji (art. 415 i nast. k.c.), ani też - jako roszczenie o ewentualnie możliwe do przyjęcia - bezpodstawne wzbogacenie (art. 405 k.c.).

Kwoty uzyskane w danym roku z dotacji nie mogły służyć subsydiowaniu wszelkiej działalności placówki, czy też pokrywaniu wszelkich ich wydatków, gdyż ich ostatecznym beneficjentem miał być uczeń, w stosunku do którego realizowano zadania w zakresie kształcenia, wychowania i opieki (wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26.08.2014 r., (...), oraz z 28.05.2014 r., (...)) Ponieważ dotacja przysługiwała w danym roku budżetowym, kwota dotacji musiała zostać wykorzystana w tym roku, w którym została uzyskana, zaś kwota niewykorzystana lub wydatkowana niezgodnie z przeznaczeniem podlegała zwrotowi (art. 251-252 ustawy o finansach publicznych). Nie było więc możliwości wydatkowania dotacji w innym roku niż ten, którego dotacja dotyczyła. Po upływie roku budżetowego, w którym dotacja miała być wypłacona, kwoty wypłacone w przypadku uwzględnienia na drodze sądowej roszczenia o uzupełnienie dotacji w przypadku zaniżenia podstawy do jej obliczenia nie mogły mieć charakteru roszczenia o zapłatę dotacji, a tym samym nie było już możliwości skontrolowania prawidłowości wydatkowania środków uzyskanych w ramach takiego uzupełnienia (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30.07.2019 r., I (...)). Dla uwzględnienia powództwa konieczne byłoby więc wykazanie przez powódkę (łącznie) nie tylko zaniżenia wypłacenia dotacji i wysokości tego zaniżenia (co powódka usiłowana uczynić poprzez wnioskowanie o biegłego), ale i kwoty pokrycia z innych źródeł (zamiast z dotacji) wydatków bieżących w danym roku. Nieuzyskanej części dotacji nie można utożsamiać z utraconą przez właściciela przedszkola niepublicznego korzyścią, ponieważ finalnym beneficjentem dotacji było nie przedszkole niepubliczne, lecz wychowankowie przedszkola – korzystający ze świadczeń edukacyjno-wychowawczych, które powinny być finansowane m.in. z dotacji, ponadto dotacja mogła zostać wydatkowana wyłącznie w danym roku i wyłącznie na cele związane z prowadzeniem placówki. Przyjęcie poglądu przeciwnego sankcjonowałoby następujący mechanizm: dochodzi do ewentualnego zaniżenia dotacji # przedszkole niepubliczne kontynuuje działalność, udzielając świadczeń edukacyjno-wychowawczych bez pełnych jego zdaniem dotacji, zatem prawdopodobnie świadczeń o mniejszym rozmiarze niż ten, który zachodziłby przy pełnej wypłacie dotacji albo w pełnym rozmiarze, dzięki uzupełnieniu finansowania przez rodziców lub z wszelkich innych źródeł # zostaje wydany wyrok zasądający brakujące dotacje, które dotyczą okresów zaległych, nie będą więc przeznaczone na cele do zrealizowania w okresach zaległych i nie będą podlegały żadnej kontroli wydatkowania, przewidzianej w normalnym toku rzeczy przez ustawę # środki mogą być wydane lub zainwestowane przez właściciela przedszkola dowolnie, w tym na cele zupełnie prywatne. Schemat ten wskazuje na to, że zasądzenie brakującej dotacji oznaczałoby przyznanie stronie powodowej osobistej korzyści, która byłaby (jako osobista) nie do osiągnięcia w przypadku pełnej wypłaty dotacji.

Wskazuje też na to, że roszczenie nie powinno być zasądzone jako zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. W wyroku z 16 maja 2017 r. (III CSK 40/17) Sąd Najwyższy wskazał, że zasady rozliczeń w związku z bezpodstawnym wzbogaceniem zostały pomyślane w prawie cywilnym jako narzędzie pozwalające na przywrócenie ekonomicznej równowagi między uczestnikami obrotu, zachwianej w związku ze zdarzeniami, które nie usprawiedliwiały dokonanych przesunięć majątkowych. Sięgnięcie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, w tym o obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia, jest możliwe wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, w świetle której należałoby ocenić łączący strony stosunek prawny. Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny. Przepisy wyznaczające jej przesłanki i zakres nie mają zatem zastosowania do rozliczeń, o sposobie których rozstrzyga umowa lub ustawa. Nie jest jednak wykluczony zbieg przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu z przepisami o obowiązku naprawienia szkody (art. 414 k.c.), a ustawa w określonych sytuacjach odsyła do ich zastosowania (np. art. 495 k.c.). Jeżeli ustawodawca określi zasady rozliczenia się stron w pewnej sytuacji, to przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie mogą być wykorzystywane do korygowania tego rodzaju rozstrzygnięć prawodawcy.

Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak jest innego środka prawnego umożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego usprawiedliwienia. Roszczenie z art. 405 k.c. przysługuje, kiedy ktoś uzyskuje korzyść majątkową kosztem innej osoby bez podstawy prawnej. Spełnione muszą być jednak łącznie dwie przesłanki; wzbogacenie pozwanej i koszt (zubożenie) powoda, odpowiadający tamtemu wzbogaceniu.

W niniejszej sprawie, nie dość, że art. 90 ust. 2b ustawy o systemie oświaty był wyczerpującą regulacją wskazującą na zasady rozliczenia dotacji i na jego podstawie możliwe jest sformułowanie roszczenia odszkodowawczego, blokujące możliwość formułowania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia, to dodatkowo obok wzbogacenia gminy (dość łatwego w udowodnieniu, bo równoważnemu ewentualnie brakującej części dotacji) powinno być wykazane związane z tym wzbogaceniem zubożenie (koszt) właściciela przedszkola, a w tym kierunku powódka nie zaoferowała żadnych dowodów.

Powódka wnosila o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego oraz zobowiązanie pozwanego do przedłożenia sprawozdań i informacji. Wnioskowane przez powódkę dowody miałyby znaczenie wyłącznie dla ustalenia wysokości dotacji należnej w latach objętych pozwem oraz różnicy między dotacją należną, a wypłaconą. Żaden z nich nie zmierzał do ustalenia dalszych okoliczności niezbędnych do uwzględnienia powództwa – tj. wysokości wydatków, które wobec nieuzyskania części dotacji zostałyby pokryte z własnych środków powódki, a tym samym - do ustalenia uszczerbku majątkowego po stronie powódki. Dlatego też Sąd oddalił jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia pozostałe wnioski dowodowe, w szczególności dowód z opinii biegłego. Co do żądania przez powódkę zobowiązania strony pozwanej do złożenia dokumentów, wniosek ten został pominięty też z tej przyczyny, że powódka nie wskazywała i nie wykazywała, by miała jakiegokolwiek trudności w samodzielnym uzyskaniu dowodów i przedłożenia ich Sądowi.

Z tych przyczyn, na podstawie podanych wyżej przepisów, powództwo oddalono jako nieudowodnione.

Na podstawie art. 98 k.p.c., na rzecz wygrywającej proces pozwanej zasądzono od powódki zwrot kosztów, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w stawce z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5 400 zł).

sędzia Rafał Kubicki